



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 14 marca 2016 r.

Pozycja 176

POSTANOWIENIE

z dnia 3 marca 2016 r.

Sygn. akt Ts 214/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej B.P., H.S., P.A.S. i P.R.S.,

po s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 czerwca 2015 r. (data nadania) B.P. – kurator spadku nieobjętego po F.B. i S.Ch.A., H.S., P.A.S. i P.R.S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 398⁹ § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim posługuje się niedookreślonym kryterium oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, i art. 398⁹ § 1 pkt 4 w zw. z art. 398¹⁰ k.p.c. w zakresie, w jakim stanowią, że o przyjęciu skargi kasacyjnej na podstawie kryterium oczywistej zasadności Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednoosobowym, a także w zakresie, w jakim nie wyłączają możliwości, by sędzia, który orzekł o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, w szczególności na podstawie kryterium jej oczywistej zasadności, był następnie powołany do składu sądu rozpoznającego merytorycznie tę skargę, z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji. W piśmie z 22 czerwca 2015 r. (data nadania) skarżący rozszerzyli zakres skargi, wnosząc ponadto o zbadanie zgodności art. 207 § 3 w zw. z art. 207 § 7 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewidują w postępowaniu kasacyjnym możliwości przyjęcia pisma procesowego bez wcześniejszej zgody sądu wyrażonej w zarządzeniu, z art. 2, art. 5, art. 7, art. 32 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 28 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. Stwierdził on, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w zakresie, w jakim określa przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci oczywistej zasadności, i art. 398⁹ § 1 pkt 4 w zw. z art. 398¹⁰ k.p.c. w zakresie, w jakim stanowią, że o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednoosobowym, były

podstawą wydania nie postanowienia Sądu Najwyższego z grudnia 2014 r., lecz postanowienia tego sądu ze stycznia 2014 r. o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarga została zatem wniesiona, jak zauważył Trybunał, po upływie trzymiesięcznego terminu od doręczenia pełnomocnikowi skarżących postanowienia Sądu Najwyższego ze stycznia 2014 r. Ponadto Trybunał, powoławszy się na swoje dotychczasowe orzecznictwo dotyczące przedsądu, zaznaczył, że rozpoznanie zarzutu niedookreśloności przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., byłoby zbędne, ponieważ przedstawione w uzasadnieniu skargi argumenty były już merytorycznie oceniane przez Trybunał. Z kolei odnosząc się do jednoosobowego składu, w którym Sąd Najwyższy orzeka o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, Trybunał stwierdził, że skarżący nie wykazali naruszenia ich praw lub wolności konstytucyjnych. Co do zarzutu niekonstytucyjności art. 398⁹ § 1 pkt 4 w zw. z art. 398¹⁰ k.p.c. w zakresie, w jakim nie wyłączają one możliwości, by sędzia, który orzekł o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, następnie znalazł się w składzie sądu rozpatrującego merytorycznie tę skargę, Trybunał uznał, że kwestionowany przez skarżących skład sądu, który rozpoznał skargę kasacyjną, nie został ustalony ani na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4, ani na podstawie art. 398¹⁰ k.p.c. Brak było zatem w tym wypadku związku między treścią przepisów a postawionym przez skarżących zarzutem. W odniesieniu do art. 207 § 3 w zw. z art. 207 § 7 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Trybunał wskazał, że nie były one podstawą wydania rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich wolności lub praw konstytucyjnych, lecz zarządzenia z 1 grudnia 2014 r. o zwrocie pisma wniesionego przez nich. Skarga na te przepisy została zatem złożona po terminie. Ponadto, jak podkreślił Trybunał, skarżący nie wniesli o zezwolenie na złożenie pisma i z tego powodu zostało ono im zwrócone. W związku z tym przyczyną zarzucanego przez skarżących naruszenia ich praw lub wolności konstytucyjnych było, jak stwierdził Trybunał, ich własne zaniechanie, a nie akt stanowienia prawa.

W przekonaniu skarżących, jak wynika z wniesionego zażalenia, jedynym miarodajnym terminem do złożenia skargi konstytucyjnej jest termin liczony od daty prawomocnego zakończenia sprawy. W związku z tym uważają oni, że skargę na art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w zakresie, w jakim określa przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci oczywistej zasadności, i art. 398⁹ § 1 pkt 4 w zw. z art. 398¹⁰ k.p.c. w zakresie, w jakim stanowią, że o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednoosobowym, mogli wnieść dopiero po doręczeniu im postanowienia Sądu Najwyższego z grudnia 2014 r., które prawomocnie rozstrzygnęło sprawę. Skarżący podkreślają przy tym, że kwestionują posłużenie się przez ustawodawcę kryterium oczywistej zasadności, ponieważ późniejsze oddalenie skargi kasacyjnej (przyjętej do rozpoznania na podstawie tego kryterium) staje się iluzoryczne. Oznaczałoby ono bowiem, że sędzia, który wydał postanowienie o przyjęciu jej do rozpoznania, „nie spełnia kryterium przeciętnego prawnika”. Ich zdaniem w tym stanie rzeczy merytoryczna ocena skargi jest dokonywana na etapie przedsądu. Ponadto, jak zaznaczają, w ich sprawie ten sam sędzia orzekł o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania i brał udział w jej późniejszym merytorycznym rozpoznaniu. W związku z powyższym, jak podkreślają, kwestionują także konstytucyjność braku regulacji uniemożliwiającej rozpoznanie merytoryczne skargi kasacyjnej przez sędziego, który orzekł w tej sprawie na etapie przedsądu. W ocenie skarżących, nie można od nich oczekiwać „wskazywania, gdzie konkretnie w obrębie zaskarżonego aktu stosowna regulacja miałaby się znajdować i gdzie konkretnie jej brak”. Wyrażają przy tym przekonanie, że art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) wymaga określenia w skardze kwestionowanej ustawy, a nie konkretnych przepisów tej

ustawy. Ich zdaniem zaskarżenie art. 207 § 3 w zw. z art. 207 § 7 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c. stało się możliwe dopiero w związku z wydaniem przez Sąd Najwyższy postanowienia z grudnia 2014 r. Wcześniejsze wniesienie skargi według nich doprowadziłoby „do paraliżu nie tylko Trybunału, ale i innych sądów, które musiałyby oczekiwać na stosowny prejudykat Trybunału w tym zakresie i zawiesić toczące się postępowania”. Skarżący podnoszą również, że nie złożyli wniosku o zezwolenie na wniesienie pisma, ponieważ zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c. wniosek ten musiałby być złożony przed jego wniesieniem, a na to w ich sprawie nie było już czasu. Podkreślają ponadto, że jeśli ich skarga miała braki formalne, to Trybunał powinien wezwać skarżących do ich uzupełnienia, a tego nie zrobił.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.) w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń w nim przedstawionych i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał podkreśla, że ani art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w zakresie, w jakim określa przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci oczywistej zasadności, ani art. 398⁹ § 1 pkt 4 w zw. z art. 398¹⁰ k.p.c. w zakresie, w jakim stanowią, że o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednoosobowym, nie były podstawą wydania postanowienia Sądu Najwyższego z grudnia 2014 r. Postanowienie to zostało wydane w składzie trzyosobowym i nie zapadło na etapie przedsądu. Było to postanowienie merytoryczne, które uchyliło w części postanowienie sądu drugiej instancji. W tym zakresie skarżący wiążą zatem naruszenie swoich praw lub wolności konstytucyjnych z niewłaściwym postanowieniem, albowiem to nie postanowienie Sądu Najwyższego z grudnia 2014 r., lecz postanowienie tego sądu ze stycznia 2014 r. o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania zostało wydane na podstawie kwestionowanych przez nich przepisów. Trybunał zwraca przy tym uwagę na to, że art. 46 ustawy o TK z 1997 r. odnosi się do ostatecznego rozstrzygnięcia, tzn. takiego, od którego nie przysługuje zwykły środek zaskarżenia, zgodnie zaś z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną wnosi się w związku z wydaniem takiego ostatecznego orzeczenia, którego podstawą był zakwestionowany przepis. Orzeczeniem takim nie zawsze musi być orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

Niezależnie od powyższego Trybunał podkreśla, że argument skarżących, jakoby po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność skład trzyosobowy rozpoznający merytorycznie tę skargę, był faktycznie związany oceną dokonaną na etapie przedsądu, stoi w oczywistej sprzeczności z konstytucyjną zasadą niezawisłości sędziowskiej. Skarżący nie uprawdopodobnili zatem naruszenia swoich konstytucyjnych wolności lub praw przez art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Okoliczność, że sędzia, który orzekł o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, następnie znalazł się w składzie sądu rozpatrującego merytorycznie tę skargę, jest przedmiotem odrębnego zarzutu skarżących. Odnosząc się do niego Trybunał przypomina, że skarżący kwestionują konstytucyjność art. 398⁹ § 1 pkt 4 w zw. z art. 398¹⁰ k.p.c. ze względu na brak regulacji prawnej, tymczasem w zażaleniu wskazują, że to art. 398¹⁰ k.p.c. powinien być uzupełniony o brakującą treść, jednocześnie zastrzegając, iż jeśli zarzut dotyczy braku regulacji, to nie można od skarżących oczekiwać wskazania, w którym przepisie miałyby się znaleźć pożądana przez nich regulacja.

Trybunał przypomina w związku z tym, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być konkretny przepis aktu normatywnego, a nie cały akt normatywny (L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 126 i n.). Zgodnie bowiem z obowiązującym w Polsce modelem skargi konstytucyjnej, kontroli konstytucyjności może – po spełnieniu dalszych przesłanek – podlegać podstawa prawna rozstrzygnięcia sądu lub organu administracji, a tę stanowi zawsze konkretny przepis, a nie cały akt. W związku z powyższym obowiązkiem skarżącego jest wskazanie konkretnego przepisu, który kwestionuje. Trybunał przypomina przy tym, że zaniechanie ustawodawcy nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej, natomiast z pominięciem ustawodawczym, które może być przedmiotem badania przez Trybunał, mamy do czynienia jedynie wtedy, gdy zachodzi jakościowa tożsamość materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem (zob. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29). Takiej tożsamości w odniesieniu do art. 398⁹ § 1 pkt 4 w zw. z art. 398¹⁰ k.p.c. skarżący nie wykazali.

Trybunał podkreśla ponadto, że art. 207 § 3 w zw. z art. 207 § 7 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c. nie były podstawą wydania postanowienia Sądu Najwyższego z grudnia 2014 r. Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczął zatem bieg nie od dnia doręczenia pełnomocnikowi skarżących tego postanowienia, lecz wcześniej, od dnia doręczenia mu rozstrzygnięcia wydanego na podstawie tych przepisów (zob. postanowienia TK z 4 lutego 2015 r. i 26 maja 2015 r., Ts 287/14, OTK ZU nr 3/B/2015, poz. 304 i 305). Trybunał zwraca też uwagę na to, że przed zakwestionowaniem nieprawidłowej – zdaniem skarżących – procedury składania pism przygotowawczych konieczne jest uprzednie skorzystanie z dostępnych środków, tj. wystąpienie z wnioskiem o zezwolenie na złożenie pisma (choćby wraz ze składanym pismem). W przeciwnym bowiem razie trzeba uznać, że przyczyną naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych jest zaniechanie samych skarżących, a nie wadliwa procedura, jak podnoszą oni w skardze.

Odnosząc się do zarzutu, że skarżący nie zostali wezwani do uzupełnienia braków formalnych skargi, Trybunał wyjaśnia, iż braki dzielą się na takie, których uzupełnienie jest możliwe i takie, których uzupełnienie nie jest możliwe. W przypadku tych ostatnich wezwanie do uzupełnienia braków jest bezprzedmiotowe.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.